

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Starosto,
od wielu miesięcy toczy się spór pomiędzy grupą radnych powiatu jarosławskiego dotyczący sposobu zarządzania Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu przez pana dyrektora Piotra Pochopnia. Niestety z przykrością stwierdzam, że dyrektor COM nadal nie znalazł czasu, żeby zaprosić na rozmowę panie sprząające.

Chciałbym zaznaczyć, że ta grupa pracowników gospodarczych otrzymuje, przewidziane prawem, najniższe wynagrodzenie w wysokości 3100,00 zł brutto, a za pracę w porze nocnej dodatek netto niewiele ponad 20 zł. Sugestie dyrektora, jak napisał lokalny tygodnik "Ekspres Jarosławski", że wziąłem pod swoje skrzydła wyłącznie tę grupę zawodową, a nie walczę o podwyżki czy dodatki covidowe dla pielęgniarek czy innych pracowników medycznych bądź administracyjnych, jest zabarwione wyłącznie cynizmem dyrektora COM. Oświadczam, że wyłącznie panie salowe poprosiły mnie o wsparcie i pomoc. Kolejnym skandalicznym zachowaniem jest zwolnienie dyscyplinarne pani doktor Małgorzaty Nyczaj-Szalachy, jedyne lekarza radiologa, pracującego na pełnym etacie w szpitalu, nie na kontrakcie, jak pozostali. Moim zdaniem, przywracając wcześniej zwolnioną panią doktor do pracy, dyrektor COM przyznał się do popełnionego błędu, choć jego wypowiedź na łamach "Ekspresu Jarosławskiego" może sugerować, że to starostwo wywierało presję na dyrektora dotyczącą zmiany decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym lekarza radiologa.

Panie Starosto, czy nie mamy zatem do czynienia z faktem przekroczenia uprawnień i sugerowaniem przez starostwo dyrektorowi zmianę decyzji? Niedopuszczalne jest także stanowisko dyrektora wobec radnego Andrzeja Wysockiego, który wyłącznie z troski o życie i zdrowie mieszkańców naszego powiatu, zadał kilka pytań związanych z funkcjonowaniem szpitala. Zatrudnienie własnej żony i tłumaczenie tego faktu brakiem chętnego na to miejsce ratownika, kłóci się z elementarnymi zasadami etyki zawodowej. Dyrektor COM oświadczył w swojej wypowiedzi, że składał propozycję pracy innym ratownikom z Rzeszowa, którzy tej propozycji nie przyjęli.

Panie Starosto, czy poza Rzeszowem, w naszym mieście, w Przeworsku, Lubaczowie, Przemysłu nie znaleźliby się doświadczeni ratownicy, którzy z chęcią podjęliby zatrudnienie w COM?

Wręcz oburzająca jest wypowiedź dyrektora, który stwierdził na łamach "Ekspresu Jarosławskiego", że *"na mroź wpływu nie mam"*. Przypominam, że w styczniu kilkadziesiąt osób, w tym dzieci, stały na mrozie w kolejce do wymazu covidowego. W swoich zapytaniach i sugestiach, dotyczących sposobu zarządzania jarosławskim COM-em, opieram się wyłącznie na faktach. Są one wynikiem poczucia odpowiedzialności za zdrowie oraz życie mieszkańców naszego powiatu.

Nadmieniam, że w dalszym ciągu przeciwko dyrektorowi COM-u toczy się sprawa o niesłuszne zwolnienie dyscyplinarne swojego zastępcy. Od kilku dni są zbierane podpisy związane z poparciem przez pracowników szpitala dla pana dyrektora Pochopnia. Panie Starosto, czy nie uważa Pan, że osoby zatrudnione w szpitalu, które nie podpisały się pod tym dokumentem mogą być narażone na szykany ze strony kierownictwa COM? Czy taka forma działań nie prowadzi do dalszej eskalacji konfliktu wśród pracowników?

Z wyrazami szacunku
Tomasz Kulesza